

Sygn. akt V ACa 681/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w B.

przeciwko (...) w C.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 maja 2016r., sygn. akt XIV GC 383/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Tomasz Pidzik	SSA Zofia Kołaczyk
----------------------	-------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 681/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem, w którym domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z 21 kwietnia

2004r. Rep. (...) Nr (...), opatrzonego klauzulą wykonalności na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej z 19 grudnia 2011r., sygn. akt I Co 8752/11, wniosła nadto o zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając żądanie powódka podała, że roszczenie określone tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu.

W odpowiedzi na pozew pozwana(...)w C. domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Zarzuciła, że zobowiązanie powstałe w 2004r. było realizowane do 2008r., a do 2014r. działający imieniem dłużniczki S. P. zapewniał o gotowości do spłaty zadłużenia. Dodatkowo na wniosek dłużniczki pozwana jako wierzycielka wyrażała zgodę na prolongatę terminu zapłaty. W tych okolicznościach, wedle pozwanej, podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art.5 k.c.

Wyrokiem z 6 maja 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 7.217zł. Rozstrzygając ustalił, że w 2004r. powódka nabyła od pozwanej nieruchomości, a płatności z tytułu ceny dokonywała aż do 2008r. Ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 19 marca 2008r. Ponadto w dniu 13 października 2010r. powódka złożyła oświadczenie odnoszące się do harmonogramu spłaty. W sprawie ustalono również, że poza zobowiązaniem wynikającym z opisanego wyżej tytułu wykonawczego powódka nie miała żadnych długów wobec pozwanej.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie jest zasadne ponieważ nie doszło do przedawnienia egzekwowanego roszczenia, a to z uwagi na fakt częściowego spełniania świadczenia, co miało miejsce jeszcze w 2008r. Także oświadczenie złożone przez powódkę w dniu 13 października 2010r., zawierające sformułowanie „płatności będą następować” wywarło skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia jako uznanie niewłaściwe. Stwierdził przy tym Sąd Okręgowy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w chwili składania tego oświadczenia osoba działająca imieniem powódki znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a także by działała pod wpływem groźby bezprawnej. Poza tym przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wraz ze złożeniem w 2011r. wniosku o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, przy czym termin ten nie biegnie aż do chwili zakończenia postępowania. Ponieważ przed wniesieniem pozwu, co miało miejsce w dniu 26 czerwca 2014r., termin przedawnienia nie upłynął, Sąd Okręgowy oddalił powództwo na podstawie art.123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art.124 § 2 k.c. O kosztach procesu orzeczono po myśli art.98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła niewłaściwą ocenę przedstawionego materiału dowodowego i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, to jest naruszenie art.233 k.p.c., a także niezasadne pominięcie szeregu dowodów w postaci pism kierowanych przez pełnomocnika pozwanej do powoda wraz z załączonymi projektami uznania długu z lat 2011 i 2012 oraz wydruków wiadomości sms, w których wzywał on prezesa zarządu powodowej spółki do podpisania przesłanych umów, co świadczy o tym, że pozwana miała świadomość, że umowa podpisana w październiku 2010r. nie wywarła takiego skutku. Skarżąca zarzuciła również, że niezasadnie odmówiono uznania za wiarygodne zeznań świadków S. P. oraz W. P., z których wynikało, że ostatnie zobowiązania wobec pozwanej spółka regulowała w 2007r., a przyjęcie za wiarygodne odmiennych zeznań pozwanej oraz zaświadczenia z biura rachunkowego, co świadczyło o dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, naruszającej art.233 § 1 k.p.c. Skarżąca zarzuciła również naruszenie art.227 k.p.c. i art.233 § 1 k.p.c. oraz art.253 k.p.c. poprzez dopuszczenie i uznanie za wiarygodne wyłącznie twierdzeń pozwanej, choć nie wykazała ona prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci zaświadczenia z biura rachunkowego, na które się powoływała, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym uznaniu, że wpłata dokonana w 2008r. spowodowała uznanie długu przez dłużniczkę, a tym samym doprowadziła do przerwania biegu terminu przedawnienia całego roszczenia, choć nie wykazano, że woła powódki było uznanie roszczenia w kwocie wyższej niż dokonana wpłata, a także naruszenie art.840 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i odmowę pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, choć objęte nim roszczenie uległo przedawnieniu. W apelacji podniesiono również zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art.118 w związku z art.123 § 1 pkt 2 k.c. oraz art.65 k.c. przez ich niezastosowanie skutkujące wadliwym uznaniem, że wskutek dokonanych wpłat i podpisania umowy z 13 października 2010r. doszło do przedawnienia całego roszczenia, choć nie zbadano jaki była zamiar stron i cel tej umowy oraz jakie okoliczności towarzyszyły jej zawarciu. W oparciu o powyższe zarzuty powódka

domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego obie strony domagały się uzupełnienia postępowania dowodowego. W szczególności powódka wywodziła, że na skutek skazania prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej z dnia 3 czerwca 2008r. działający imieniem powódki S. P. utracił z mocy prawa stanowisko prezesa zarządu powódki, wobec czego nie mógł składać w jej imieniu żadnych oświadczeń.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów oraz okoliczności niespornych, w dniu 21 kwietnia 2004r. spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. nabyła od pozwanej (...) w C. nieruchomości położoną w K. za cenę 1.100.000zł. Umowę tę zawarto w wyniku wykonania warunkowej umowy sprzedaży z 22 marca 2004r., zawartej w formie aktu notarialnego Rep. (...) (...). Przy zawarciu umowy zbywca pokwitował odbiór części ceny w wysokości 50.000zł, natomiast pozostała część miała być płatna w pięciu transzach po 200.000zł, płatnych w terminach wskazanych w umowie: do 26 kwietnia 2004r., 31 sierpnia 2004r., 31 grudnia 200r., 29 kwietnia 2005r. i 31 maja 2005r. W zakresie obowiązku zapłaty pozostałej części ceny powódka poddała się egzekucji, stosownie do art.777 § 1 pkt 4 k.p.c. (niesporne, akt notarialny sporządzony przez notariusza A. O. w dniu 21 kwietnia 2004r., Rep.(...) Nr(...), k.5-12). Powódka nie wywiązała się z obowiązku zapłaty ceny, a w 2005-2010 strony wielokrotnie prowadziły rozmowy dotyczące prolongaty terminu zapłaty. Pozwana kierowała też do powódki wezwania do zapłaty, w tym datowane na 8 czerwca 2009r., doręczone pozwanej w dniu 12 sierpnia 2009r. (dowód: zeznania G. P., złożone w charakterze strony pozwanej, k.264, wezwanie do zapłaty k.180). W piśmie z 27 lipca 2009r. powódka deklarowała częściowe rozliczenia zadłużenia po uzyskaniu środków od swoich kontrahentów, a opóźnienie tłumaczyła okresem wakacyjnym i urlopami (pismo k.323, okoliczność niesporna, zgodnie z oświadczeniem pełnomocnika powódki złożonym na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 września 2017r., k.382). Na poczet zobowiązania powódka wpłaciła łącznie 190.000zł w roku 2004, 142.000zł w roku 2005, 10.000zł w roku 2006, 87.000zł w roku 2007 i 12.000zł w roku 2008 (ostatnia w dniu 19 marca 2008r.). Do zapłaty pozostała kwota 659.000zł (dowód: informacja Biura (...) z 27 stycznia 2015r., k.108). Powódka deklarowała spłatę zadłużenia i nie kwestionowała jego wysokości (niesporne, pismo powódki z 10 kwietnia 2007r., k.179). W dniu 13 października 2010r. w siedzibie pozwanej doszło do spotkania S. P., działającego w charakterze prezesa jednoosobowego zarządu powódki oraz przedstawicieli pozwanej (niesporne). Spotkanie dotyczyło spłaty zadłużenia – miało ono zostać uregulowane zgodnie z umową, której projekt przedstawiono S. P.. W projekcie tym wskazano między innymi, że wysokość zadłużenia z tytułu należności głównej wynosi 659.000zł. S. P. nie podpisał zaproponowanej umowy, ale na jej egzemplarzu zamieścił odrębną adnotację o treści „strony postanawiają, że w związku ze sprawami sądowymi i roszczeniami (...) płatności będą następować proporcjonalnie do wpływów a harmonogram płatności do (...) zostanie przedstawiony do listopada 2010” (niesporne, projekt umowy z 13 października 2010r. z adnotacją S. P., k.177-178). Mimo podjętych ustaleń i wezwań kierowanych do S. P. przez pełnomocnika pozwanej umowa nie została przez niego podpisana (niesporne). Wobec braku zapłaty pozwana wystąpiła z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w postaci aktu notarialnego z 21 kwietnia 2004r. Rep. (...) Nr (...). Postanowieniem z 19 grudnia 2011r. wniosek uwzględniono, a zażalenie powódki zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej z 27 czerwca 2012r. (niesporne, postanowienie SO, k.13-14). Na tej podstawie w dniu 6 lutego 2012r. pozwana wystąpiła z wnioskiem egzekucyjnym, jednak przeprowadzone postępowanie okazało się bezskuteczne – na poczet zadłużenia wynikającego z tytułu wykonawczego powódka nie zapłaciła żadnej kwoty, ani dobrowolnie, ani w drodze przymusu egzekucyjnego (niesporne). Na prośbę S. P. jeszcze w dniu 17 czerwca 2013r. pozwana wydała mu zaświadczenie o wysokości zadłużenia wskazując, że z tytułu umowy sprzedaży z 21 kwietnia 2004r. powódka zapłaciła na rzecz spółdzielni kwotę 441.000zł, a do zapłaty pozostaje kwota 659.000zł wraz z ustawowymi odsetkami (niesporne, zaświadczenie k.106 odwrót, zeznania S. P., k.382). Zobowiązanie to było jedynym długiem powódki wobec pozwanej (niesporne).

Wyrokiem z 3 czerwca 2008r. S. P. został uznany za winnego popełnienia przestępstw z art.286 § 1 k.k. oraz z art.79 ustawy o rachunkowości, za co wymierzono mu karę grzywny. Wyrokiem z 13 października 2008r. Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście niezasadną, wyrok ten utrzymał w mocy (niesporne, wyroki k.344-346). W następstwie skazania S. P. na mocy art.18 § 2 k.s.h. utracił prawo pełnienia funkcji członka zarządu powodowej spółki i w 2013r. został wykreślony z KRS (dowód: zeznania S. P., k.382).. Od marca 2014r. prezesem zarządu pozostaje L. G., jednak to S. P. podejmuje decyzje w istotnych sprawach spółki (dowód: zeznania L. G., k.263), jest także jej wyłącznym udziałowcem (niesporne, odpis z KRS powódki k.22). W chwili obejmowania funkcji L. G. nie wiedział o skazaniu S. P., a wiadomość o tym fakcie powziął wiosną 2017r. (dowód: zeznania L. G., k.376, zeznania S. P., k.382). Także pozwana prowadząc rozmowy ze S. P. odnośnie spłaty zadłużenia pozwana nie miała informacji o jego skazaniu (dowód: zeznania G. P., k.376).

Powyższe fakty ustalono w oparciu o okoliczności niesporne pomiędzy stronami, wymienione wyżej dokumenty, oraz zeznania L. G. i G. P., a także częściowo w oparciu o zeznania świadka S. P.. Poza zaświadczeniem Biura (...) z 27 stycznia 2015r. o terminach i wysokości wpłat dokonywanych na poczet zadłużenia prawdziwość i autentyczność dokumentów nie były kwestionowane. Jeśli idzie o wspomniane zaświadczenie, powódka zarzucała, że ma ono charakter dokumentu prywatnego, a pozwana nie wykazała prawdziwości zawartego w nim oświadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art.227 k.p.c. i art.233 § 1 k.p.c. oraz art.253 k.p.c. jest bezpodstawny. Zastrzeżenia powódki dotyczyły wyłącznie wymienionych w dokumencie wpłat z 2008r. – powódka twierdziła, że ostatnia wpłata miała miejsce w 2007r. W dokumencie wskazano jednak, że po uwzględnieniu wszystkich wpłat tytułem należności głównej zapłaty pozostało jeszcze 659.000zł. Wzywając powódkę do zapłaty pozwana wielokrotnie wskazywała na tę kwotę, została ona również uwidoczniła w projekcie umowy z 13 października 2010r. i zaświadczeniu wydanym na prośbę S. P. w 2013r. Powódka nigdy przeciwko temu nie oponowała i nie twierdziła, że wysokość jej zobowiązania jest inna niż 659.000zł. Nie jest też prawdopodobne aby w okolicznościach sprawy pozwana podawała, że otrzymała kwotę wyższą niż miało to faktycznie miejsce, tym bardziej, że powódka nie spełniła swojego zobowiązania nawet w połowie. Sąd uznał za wiarygodne zeznania L. G., jednak należy mieć na uwadze, że nie uczestniczył w rozmowach prowadzonych przez strony przed tym, jak objął funkcję prezesa zarządu powodowej spółki, a sam z pozwaną nie miał żadnego kontaktu i wiedzę o relacjach pomiędzy stronami czerpał wyłącznie od S. P.. Jako wiarygodne należy ocenić zeznania G. P. – znajdowały one odzwierciedlenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach. Zeznania te zasługują na uwzględnienie również w części, w której dotyczą braku wiedzy pozwanej o fakcie skazania S. P. przez Sąd Rejonowy w Bielsku – Białej za przestępstwo oszustwa. Wprawdzie świadek P. zeznał, że o fakcie tym informował pełnomocnika pozwanej Ł. P., który reprezentował Spółdzielnię w rozmowach dotyczących spłaty zadłużenia, jednak zeznania te nie są wiarygodne. Świadek przedstawiał okoliczności istotne dla sprawy w sposób wybiórczy i zasłaniał się brakiem pamięci co do tych faktów, które mogły zostać poczytane na niekorzyść powodowej spółki lub przedstawiał te fakty odmiennie. Dotyczy to np. okresu, do którego składał imieniem spółki deklaracje o spłacie długu – na rozprawie w dniu 22 października 2015r. (k.183) podał, że począwszy od 2007r. deklaracji takich nie składał, co pozostaje w sprzeczności chociażby z pismem powódki z 10 kwietnia 2007r. zawierającym obietnicę zapłaty (k.179), a także dalszymi zeznaniami, w których mowa o zaprzestaniu deklarowania spłat po 2007r. Kłóci się to także z treścią pisma powódki z 27 lipca 2009r., podpisanego przez S. P., w którym również deklarowano częściową zapłatę zobowiązania (k.323). Świadek nieprecyzyjnie i sprzecznie zeznał również o tym, czy poinformował pełnomocnika pozwanej o fakcie swego skazania za przestępstwo oszustwa, czemu pozwana przeczyła. Przesłuchany ponownie na rozprawie apelacyjnej zeznał, że w 2008 bądź w 2009 roku informację taką przekazał Ł. P., z którym pozostawał w relacjach koleżeńskich (k.382). Z kolei na rozprawie w dniu 22 października 2015r. (k.183) podał, że Ł. P. skontaktował się z nim dopiero w roku 2009 lub 2010. Świadek twierdził też, że prowadzenie sprawy przejął pełnomocnik i od tej chwili kontaktował się wyłącznie z pełnomocnikiem pozwanej, a nie z G. P. będącą prezesem jej zarządu, ale jednocześnie wskazał, że w okresie 2005-2010 swoje relacje z panią prezes oceniłby jako dobre (k.186). Utrzymywał też, że w 2007r. powodowa spółka nie miała żadnych pieniędzy, jednak poza sporem pozostaje, że w tamtym okresie zapłaciła na rzecz pozwanej łącznie 87.000zł. Zeznał także, że w latach 2005-2010 był u pozwanej kilka razy, choć jednocześnie podał, że nie pamięta czy w latach 2007-2013 był w siedzibie pozwanej, choć zarzucał, że na spotkanie w dniu 13 października 2010r. został do pozwanej wezwany i że stawił się tam z

obawy przed kierowanymi wobec niego groźbami i będąc w trudnej sytuacji osobistej (k.186-187). Rozbieżności te nie mogą być uzasadnione wyłącznie wpływem czasu, lecz świadczą o przedstawianiu faktów w sposób wybiórczy i taki, który świadek uzna za korzystny dla siebie. Na ocenę wiarygodności tych zeznań dodatkowo wpłynął fakt, że świadek jest wyłącznym udziałowcem powodowej spółki, wobec czego wynik sporu dotyczy bezpośrednio jego spraw majątkowych. Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby przy tym ustalenie, że będący prawnikiem pełnomocnik pozwanej wiedząc o skazaniu S. P. i związanych z tym konsekwencjach już w 2008r. albo 2009r. prowadziłby korespondencję z osobą, która zgodnie z obowiązującym prawem nie mogła pełnić funkcji członka zarządu spółki, a tym samym nie była uprawniona do składania jakichkolwiek oświadczeń imieniem spółki. Z okoliczności sprawy, a także dalszych twierdzeń powódki wynika natomiast, że S. P. nie tylko reprezentował powódkę w czasie rozmów w dniu 13 października 2010r., ale i w późniejszym okresie była adresatem wielokrotnie ponawianego żądania podpisania projektu tej umowy. Jeszcze w 2013r. na prośbę S. P. pozwana wydała powódce zaświadczenie o wysokości zadłużenia, a zatem nadal traktowała go jak osobę upoważnioną do działania imieniem spółki.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powódka nie udowodniła, że kontynuując rozmowy dotyczące spłaty zadłużenia pozwana wiedziała, że działający imieniem dłużniczki S. P. został skazany za oszustwo, a tym samym utracił możliwość pełnienia funkcji członka zarządu spółki. Z tego punktu widzenia istotne znaczenia ma jedynie wiedza o wyrokach wydanych przez Sądy Rejonowy i Okręgowy w Bielsku – Białej. Bez znaczenia pozostaje natomiast czy w późniejszym okresie pozwana powzięła informacje o innych postępowaniach karnych toczących się przeciwko S. P. i ich wyniku. Z twierdzeń powódki oraz dowodów w postaci zeznań L. G. oraz G. P. wynika wprawdzie, że pełnomocnik pozwanej wiedział o postępowaniach toczących się w latach późniejszych, jednak chodziło o postępowania przed innym sądem (zeznania L. G., k.376, zeznania G. P., k.376). O tym, że pozwana powzięła wiedzę o skazaniu S. P. za oszustwo, można mówić nie wcześniej niż od 28 stycznia 2015r., to jest od daty sporządzenia odpowiedzi na pozew (k.103-105), w której pozwana powołuje się min. na okoliczność skazania poprzedniego prezesa zarządu powódki przez Sąd Rejonowy w Tychach za przestępstwo z art.286 k.k., przy czym z oczywistych względów dla oceny wystąpienia skutku z art.18 § 1 k.s.h. nie ma znaczenia który sąd wydał to orzeczenie. W żadnym razie powódka nie udowodniła jednak by pozwana o fakcie prawomocnego skazania wiedziała również wcześniej, a nawet nie udowodniła kiedy zapadł wyrok w tej sprawie.

Zeznania świadka W. P. złożone na rozprawie w dniu 6 maja 2016r. (k.261-263) okazały się nieprzydatne w sprawie ponieważ dotyczyły okoliczności niespornych (rozmów dotyczących zapłaty zadłużenia i udziału w nich S. P.) albo nie mających znaczenia. Świadek natomiast nie miał informacji o relacjach pomiędzy stronami po 2010r. Jego zeznania w części dotyczącej daty zaprzestania zapłaty nie zasługują natomiast na uwzględnienie ponieważ były niestanowcze („chyba w 2001r. ustały już spłaty”, k.262), a nadto pozostawały w sprzeczności z dowodami, które uznano za wiarygodne.

Odnosząc się szczegółowo do podniesionych w apelacji zarzutów należy stwierdzić, że nie są one zasadne. Skarżąca wytknęła, iż Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, iż na skutek oświadczenia zawartego w umowie z 13 października 2010r. doszło do uznania długu, choć w treści umowy wskazano na zobowiązanie objęte aktem notarialnym z 22 marca 2004r., Rep. (...), podczas gdy zobowiązanie określone tytułem wykonawczym wynika z innego aktu – sporządzonego w dniu 21 kwietnia 2004r., Rep. (...). Stanowisko powódki nie zasługuje na akceptację. W okolicznościach sprawy oczywistym jest, że przy sporządzeniu projektu umowy doszło do pomyłki polegającej na zamieszczeniu we wskazanym dokumencie daty sporządzenia i numeru aktu notarialnego obejmującego warunkową umowę sprzedaży, w wykonaniu której zawarto umowę z 21 kwietnia 2004r. Żadna ze stron, a w szczególności powódka, aż do chwili wniesienia apelacji na tę okoliczność się nie powoływała, z czego należy wnosić, że strony nie miały żadnych wątpliwości o jaką umowę idzie. Co więcej, w sprawie było również niesporne, że powódka miała wobec pozwanej tylko jeden dług, wynikający z umowy z 21 kwietnia 2004r. Nie sposób zatem przyjąć, że w dniu 13 października 2010r. w czasie rozmów dotyczących spłaty zadłużenia strony miały na myśli inny dług niż wynikający z tej umowy. Ponieważ – co także jest poza sporem – ostatecznie do podpisania umowy z 13 października 2010r. przez przedstawiciela powódki nie doszło, zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w celu wykazania, że pozwana należała na dokonanie tej czynności i korespondowała w tej sprawie z prezesem zarządu

powódki, a niezależnie od tego okoliczności te nie były sporne. Już chociażby z uwagi na brak podpisów obu stron wspomniana umowa nie stała się nigdy aktem obowiązującym, wobec czego nie można przyjąć, że powódka złożyła jakiegokolwiek oświadczenie woli, a tym samym podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art.65 k.c. przez brak wykładni oświadczenia powódki jest bezprzedmiotowy.

Z przyczyn, o których była już mowa, Sąd uznał za wiarygodne te dowody, z których wynikało, że ostatnia wpłata na poczet należności miała miejsce w 2008r. Co się natomiast tyczy wadliwego, w ocenie skarżącej, uznania przez Sąd Okręgowy, że poprzez częściowe wpłaty doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, jest to zagadnienie nie odnoszące się do ustaleń faktycznych, lecz do oceny prawnej przyjętych faktów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska powódki, iż oddalając powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów art.840 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art.123 § 1 pkt 2 k.c.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, na poczet ceny powódka uiszcza łącznie 441.000zł, a zatem zaspokojone zostały w całości pierwsza i druga rata (po 200.000zł) i częściowo (41.000zł) trzecia. Termin jej zapłaty przypadał na 31 grudnia 2004r., a kolejnych rat odpowiednio na 29 kwietnia 2005r. i 31 maja 2005r. Przewidziany w art.118 k.c. trzyletni termin przedawnienia do poszczególnych rat rozpoczynał się zatem odpowiednio 1 stycznia 2005r., 30 kwietnia 2005r. i 1 czerwca 2005r. Powódka, reprezentowana przez S. P., co najmniej do października 2010r. zapewniała pozwaną o gotowości zapłaty, a brak płatności tłumaczyła kłopotami finansowymi, w szczególności tym, że padła ofiarą przestępczej działalności osób trzecich. Wobec braku spłaty pozwana wystąpiła do sądu o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym powódka poddała się egzekucji, a postanowieniem z 19 grudnia 2011r. jej wniosek uwzględniono. Tak uzyskany tytuł egzekucyjny stał się następnie podstawą prowadzonej przeciwko powódce egzekucji, która okazała się całkowicie bezskuteczna.

Zgodnie z art.123 § 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Do przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzi zatem przez wystąpienie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności ponieważ uzyskanie tytułu wykonawczego jest niezbędne dla wystąpienia z wnioskiem egzekucyjnym. Jak już o tym była mowa, pozwana uzyskała tytuł wykonawczy w dniu 19 grudnia 2011r. (w sprawie nie wykazano daty złożenia wniosku), a zatem po upływie trzech lat od wymagalności wszystkich nie zaspokojonych rat składających się na należność główną (31 grudnia 2004r., 29 kwietnia 2005r., 31 maja 2005r.).

Z drugiej strony – jak stanowi o tym art.123 § 1 pkt 2 k.c. – do przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzi także przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Skutek ten następuje zarówno w przypadku uznania właściwego, jak i niewłaściwego. W przeciwieństwie do uznania właściwego, uznanie niewłaściwe nie stanowi umowy zawartej pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, lecz sprowadza się do oświadczenia wiedzy – jest potwierdzeniem przez dłużnika faktu istnienia zobowiązania. W judykaturze podkreśla się, że takie zachowanie, będące przejawem lojalności dłużnika, może usprawiedliwiać po stronie wierzyciela przekonanie, że zobowiązany uczyni zadość ciężącemu na nim obowiązkowi świadczenia. Celem przytoczonego uregulowania jest bowiem ochrona zaufania uprawnionego do dochodzenia roszczenia poprzez wykluczenie obciążenia go negatywnymi skutkami przedawnienia w sytuacji, gdy dłużnik swoim zachowaniem daje wyraz świadomości istnienia zobowiązania w taki sposób, że wierzyciel ma prawo w konkretnych okolicznościach oczekiwać, że roszczenie to zostanie ostatecznie dobrowolnie zaspokojone. Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. O uznaniu roszczenia można mówić wówczas, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia (wyrok SA w Katowicach z 29 września 2015r., V ACa 125/15).

Odnosząc przedstawione rozważania do niniejszej sprawy należy wskazać, że działający imieniem powódki S. P. co najmniej do października 2010r. wielokrotnie zapewniał pozwaną, że jej należność zostanie zapłacona. Podobnie

ocenić trzeba wystąpienie do pozwanej o zaświadczenie dotyczące wysokości zobowiązania, co miało miejsce w 2013r. Prośby o prolongatę terminu oraz deklaracje o gotowości dobrowolnej zapłaty połączone z częściowymi spłatami należności (ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 18 marca 2008r.) wyczerpywały przesłanki uznania niewłaściwego, podobnie jak i oświadczenie zamieszczone odrębnie na projekcie umowy z 13 października 2010r. Z zachowań tych wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że powódka jako dłużniczka deklaruje wolę dobrowolnej zapłaty zobowiązania, a nie czyni tego wyłącznie z uwagi na trudności finansowe. Działając w zaufaniu do składanych deklaracji pozwana mogła więc zasadnie uważać, że uzyska należną jej kwotę bez potrzeby występowania na drogę sądową (czy też drogę przymusu egzekucyjnego). Pozwana udowodniła również, że w czasie prowadzenia rozmów z powódką nie miała świadomości że działający jej imieniem S. P. w dniu 13 października 2008r. został prawomocnie skazany za przestępstwo z art.286 k.k. i że na skutek tego z mocy prawa utracił możliwość pełnienia funkcji członka zarządu spółki. Chociaż zatem czynności podejmowane przez S. P. począwszy od 13 października 2008r. nie były prawnie skuteczne, to jednak powołując się na brak umocowania osoby działającej jej imieniem i składającej jej imieniem istotne dla pozwanej deklaracje w okolicznościach niniejszej sprawy powódka nadużywa swego prawa podmiotowego. Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące, nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Ponieważ istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych (tak min. SA w Katowicach w wyroku z 31 maja 2016 r., VACa 830/15). Okoliczności tego rodzaju w niniejszej sprawie nastąpiły ponieważ termin zapłaty należnej pozwanej kwoty ulegał wydłużeniu na skutek deklaracji o dobrowolnej zapłacie, składanych imieniem powódki przez osobę, która z mocy prawa utraciła funkcję członka zarządu w następstwie skazania za oszustwo. O fakcie tym pozwana nie wiedziała, co jest dodatkowo usprawiedliwione tym, że wykreślenie S. P. z KRS nastąpiło w 2013r., a objęcie funkcji przez inną osobę, to jest obecnego prezesa zarządu, miało miejsce dopiero w marcu 2014r. Za przyjęciem nadużyciem prawa poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia (do czego sprowadza się żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności) przemawia również to, że S. P. do chwili obecnej jest wyłącznym udziałowcem powodowej spółki i choć funkcję prezesa jej zarządu nieodpłatnie pełni inna osoba, faktycznie to on podejmuje istotne decyzje dotyczące spraw spółki.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności z uwagi na przedawnienie roszczenia w realiach niniejszej sprawy nie znajduje podstaw. W konsekwencji oddalenie powództwa nie doprowadziło do naruszenia art.840 § 1 k.p.c., co niezasadnie zarzucała skarżąca w swej apelacji.

Z tych przyczyn na podstawie art.385 k.p.c. apelacja została oddalona jako niezasadna. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Aleksandra Janas SSA Tomasz Pidzik SSA Zofia Kołaczyk